

Ks. STANISŁAW PIECH (Kraków)

## KATOLICKIE DZIEŁA MIŁOSIERDZIA W KRAKOWIE W LATACH 1919–1939

Kościół katolicki od samego początku swego istnienia prowadził zorganizowaną działalność charytatywną, traktując ją jako istotny element swego duszpasterskiego posłannictwa. Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha przywiązywał wielką uwagę do działalności dobroczynnej. „Miłosierdzie chrześcijańskie i to wszystko, co mieści się dzisiaj w pojęciu akcji charytatywnej, leży u podstaw ideowych wielkiej i bezcennej spuścizny Zbawiciela świata. Dlatego to akcja charytatywna zrosła się najściślej i nierozzerwalnie z tradycją Kościoła św., a pierwszymi jej organizatorami byli apostołowie”<sup>1</sup>. Problematyka charytatywna nieustannie przewijała się w posłudze pasterza Kościoła krakowskiego w ciągu jego prawie czterdziestoletnich (1912–1951) rządów archidiecezją. U boku swego biskupa stanęło duchowieństwo diecezjalne i zakonne, bracia i siostry zakonne oraz duża grupa oddanych pracy społecznej wiernych świeckich bez reszty poświęcających się służbie miłosierdzia na terenie Krakowa. Miał on bowiem „szczególny dar pozyskiwania ludzi do spraw, których wymowa ewangeliczna, a zarazem społeczna i narodowa była jasna i jednoznaczna”<sup>2</sup>. Warto przypomnieć tę cichą, pełną trudu i samozaparcia posługę miłosierdzia.

### „PROGRAMEM – MIŁOSIERNY SAMARYTANIN”

Po odzyskaniu niepodległości ludność Krakowa nękały: galopująca inflacja, bezrobocie, głód i związane z nimi niepokoje i rozruchy społeczne. Nędzę pogłębiały kryzysy gospodarcze z lat 1924–1925 oraz 1928–1933. Kościół nie mógł pozostawać obojętny wobec głodnych, pozbawionych możliwości zaspokojenia elementarnych potrzeb ludz-

<sup>1</sup> A. S. S a p i e h a, *Sprawozdanie z działalności dobroczynnej w archidiecezji, „Notificationes e Curia Principis Metropolitae Cracoviensis”* 55:1936, s. 152.

<sup>2</sup> K. W o j t y ł a, *Słowo wstępne, [w:] Księga sapieżyńska*, pod red. J. W o l n e g o, t. 1, Kraków 1982, s. 3.

kich. Do pomocy tym ludziom bp Sapieha zmobilizował cały Kościół krakowski.

W orędziu na Tydzień Miłosierdzia w 1931 r. abp A. S. Sapieha krótko i niezwykle trafnie scharakteryzował cały charytatywny wysiłek Kościoła. „My katolicy nie możemy nigdy zapominać o tym, że miłosierdzie i to miłosierdzie czynne jest podstawowym obowiązkiem naszej wiary, a zarazem wielką chwałą i wyróżnieniem naszym”<sup>3</sup> Metropolita osobiście niezwykle aktywny na polu miłosierdzia, nie tylko sam włączał się w pracę organizacyjną, ale także zachęcał duchowieństwo i wiernych do troski o ubogich. Stanisław Rospond, ówczesny biskup pomocniczy w Krakowie, zapamiętał znamienne zdanie abpa Sapiehy, w odpowiedzi na składane mu przezeń, w imieniu duchowieństwa, życzenia wielkanocne. „Pamiętajmy – powiedział raz, kiedy składając mu życzenia potrąciłem o miłość chrześcijańską – że nasza praca nie wyda owoców, jeśli nie będzie oparta o wielki ideał Chrystusowej miłości, która ma oczy otwarte na biedy ludzkie, a której programem jest miłosierny Samarytanin”<sup>4</sup>. Nauczanie społeczne arcybiskupa Sapiehy i autentyczne świadectwo jego osobistego życia, w którym znaczącą rolę odgrywała posługa ubogim stwarzały niezwykle podatny grunt dla dalszego rozwoju już działających organizacji i powstawania nowych różnorodnych form zorganizowanej dobroczynności.

#### POŚLUGA ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH

W życiu religijnym Krakowa niezmiernie ważną i niezastąpioną rolę odgrywały różne zakony i zgromadzenia zakonne. Na terenie miasta działały wówczas 22 wspólnoty zakonne męskie i 20 żeńskich realizujących w swoim życiu specyficzny dla każdej z nich charyzmat<sup>5</sup>. Trudno byłoby wyobrazić sobie krakowską działalność charytatywną bez cichej, pełnej poświęcenia pracy osób życia konsekrowanego, szczególnie sióstr zakonnych.

Zakonnicy ze Zgromadzenia Braci Albertynów III Zakonu Św. Franciszka z Asyżu Posługujących Ubogim (albertyni) prowadzili schronisko dla bezdomnych przy ul. Krakowskiej 43, które na każdą noc mogło przyjąć około 235 mężczyzn. Rocznie przez zakład przewijało się około 20 tys. osób. W 1938 r. otwarli nowoczesny Dom Opieki

<sup>3</sup> A. S. S a p i e h a, (Orędzie na Tydzień Miłosierdzia), „Notificationes e Curia Principis Metropolitae Cracoviensis 56:1937, s. 119.

<sup>4</sup> S. R o s p o n d, *Rządca diecezji*, „Tygodnik Powszechny” 7:1951, nr 46, s. 4.

<sup>5</sup> *Elenchus venerabilis cleri tam saecularis quam regularis nec non monialium dioceseos Cracoviensis S. Sedi Apostolicae immediate subiectae* z lat 1919–1920, 1925; *Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis* z lat 1926, 1931–1939.

dla Starców i Ubogich im. Brata Alberta na Dębnikach, przy ul. Zielnej, zbudowany z inicjatywy dra Mieczysława Kaplickiego, ówczesnego prezydenta miasta<sup>6</sup>.

Któż w Krakowie, nie słyszał o szpitalu bonifratrów na Kazimierz, „jednej z najruchliwszych i najwyżej pod względem urządzeń leczniczych stojących instytucji samarytańskich”?<sup>7</sup> Zakon Szpitalny św. Jana Bożego (bonifratrzy) posiadał przy ul. Trynitarzkiej 11 własny szpital (200 łóżek), sięgający swymi początkami 1609 r. W latach 1926–1939 posługiwało w nim 44–61 zakonników. Biedni byli leczeni bezpłatnie lub za zniżoną opłatą. W latach trzydziestych leczono tam rocznie 140 osób bezpłatnie i ponad tysiąc z częściową odpłatnością. Do szpitala przyjmowano każdego chorego bez względu na jego wyznanie. W 1931 r. Żydzi stanowili 12,1% ogółu leczonych tam chorych. Protestantów zaś było zaledwie 0,6%.

Najliczniejsze były zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, zwane popularnie szarytkami, posiadające 15 domów w 1919 r. i 10 w 1939 r. Liczba ich w całym omawianym okresie przekraczała 200 zakonnice. Pracowały przede wszystkim wśród chorych. Na drugim miejscu, pod względem liczby, były w Krakowie zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo III Zakonu św. Franciszka, zwane popularnie felicjankami, również mocno zaangażowane w akcję opieki nad ubogimi dziećmi, chorymi i starcami.

Liczne było Zgromadzenie Sióstr Posługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka, zwanych albertynkami. W omawianym okresie zasadniczy wpływ na formację ascetyczno-moralną sióstr i rozwój zgromadzenia, którego celem była służba Chrystusowi w najuboższych, wywarła działająca w Krakowie, bł. Bernardyna Maria Jabłońska (1878–1940), pierwsza i długoletnia (1902–1940) przełożona generalna. „Posługa ubogim – uczyła siostry – polega na tym, żeby każdego ubogiego, bez różnicy wyznania, który się zgłosi prosząc o przytułek, przyjąć, głodnego nakarmić, dać pożywienie i wedle możliwości i w potrzebach doczesnych wspomagać, przebrać w czyste ubranie, obczyścić go, ukąpać, nędzę ogarnąć i zająć pracą odpowiednią do jego sił, możliwości i zdolności. Wspomagając ubogich w ich potrzebach doczesnych, mamy się starać o to, aby ich dusze pozyskać Panu Bogu”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> B. P a n e k, *Krakowskie organizacje charytatywne w latach 1918–1939*, Kraków 1986, s. 109–110; J. Ż a k-T a r n o w s k i, *Brat Albert Adam Chmielowski*, Warszawa 1973, s. 128–129, 249; „Dzwon Niedzielny” 14:1938, s. 493; A. B y r s k i, *Zgromadzenie Braci Albertynów 1888–1939*, Kraków 1991 (mps. Archiwum Papiejskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, sygn. H–22).

<sup>7</sup> *Szpital OO. Bonifratrów w Krakowie w roku 1931*, „Głos Narodu” 39:1932, nr 85, s. 13.

<sup>8</sup> B. J a b ł o Ń s k a, *Wybór pism*, oprac. J. R. B a r, Kraków 1988, s. 50.

W ciszy i bez rozgłosu pełniły siostry zakonne swoją samarytańską służbę. Na polu opieki nad chorymi przodowały szarytki, które były pielęgniarkami w wielu krakowskich szpitalach i zakładach charytatywnych. W szpitalu św. Łazarza przy ul. Kopernika 11 i 21 było zatrudnionych 59–61 sióstr. W szpitalu św. Ludwika przy ul. Strzeleckiej 2 pracowało ich 11, w wojskowym 14 (1926 r.). W 1929 r. szarytki wybudowały na Łobzowie nowoczesny Prywatny Szpital pod wezwaniem Opatrzności Boskiej (100 łóżek) przy ul. Juliusza Lea 65, wyposażony w najnowszy sprzęt sanitarno-medyczny. Pracowało tam 13 sióstr. W domach zakonnych przy ul. Warszawskiej 6 i Piekarskiej 8 prowadziły ambulatoria, w których udzielano ubogim doraźnej pomocy lekarskiej. Podobne ambulatorium działało w szpitalu Opatrzności Boskiej. Najbardziej znaną instytucją opiekującą się ludźmi starymi był, wzniesiony w latach 1886–1890, Dom Ubogich fundacji Ludwika i Anny Helclów, w którym zawsze pracowało 19–21 szarytek. Opiekowały się 250–300 osobami starymi i chorymi, spośród których co najmniej 50 przebywało w zakładzie bezpłatnie. Szarytki prowadziły od 1901 r. schronisko dla starców (305 osób w 1937 r.) przy ul. Koletek 12. Pracowało tam stale 6–8 sióstr. W Domu Pracy przy ul. Piekarskiej 8, gdzie pracowało 21 szarytek, osobne skrzydło było przeznaczone na schronisko dla chorych, bezdomnych i opuszczonych kalek. W 1938 r. przebywało tam 106 staruszek.

Felicjanki od 1885 r. prowadziły zakład dla starych kobiet, przy ul. Kolałataja 7, założony w 1854 r. przez hr. Anastazję Sołtykową. W 1939 r. przebywało w zakładzie 16 podopiecznych, którymi opiekowało się 8 sióstr. W latach 1918–1924 albertynki opiekowały się początkowo chorymi żołnierzami, a później ludnością cywilną w zakładach sanitarnych dla epidemicznie chorych na Prądniku Białym. W barakach przepelnionych chorymi na tyfus, cholere, ospę i inne choroby zakaźne pracowało niekiedy przeszło 40 sióstr. Po wygaśnięciu epidemii albertynki wróciły do właściwej sobie służby ubogim. Na ich miejsce do pracy w szpitalu przyszły siostry ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, zwane sercankami. Od 1924 r. pielęgniarkami w Miejskich Zakładach Sanitarnych (150 łóżek) na Prądniku Białym było stale 25 sercaneek. Zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, zwane popularnie służebniczkami dębickimi, pracowały głównie jako pielęgniarki w szpitalach krakowskich. W szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie, w latach 1934–1939, pracowało 37–44 służebniczek dębickich. Zakonnice starannie przygotowane zawodowo w szkołach pielęgniarskich były cenionymi, pełnymi poświęcenia opiekunkami chorych w szpitalach oraz w innych zakładach charytatywnych i w domach prywatnych.

W 1923 r., pod opieką bpa Sapięhy, zaczęło działać w Krakowie założone przez służebnicę Bożę Paulę Zofię Tajber (1890–1963) Kato-

lickie Stowarzyszenie dla Poglębiania Wewnętrznego Życia Religijnego ku Czci Najświętszej Duszy Chrystusa Pana, pracujące głównie na niwie charytatywnej. Stowarzyszenie przekształciło się później (1949 r.) w Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana.

Wychowywaniu młodzieży poświęcało się także wiele męskich zgromadzeń zakonnych. Nowo powstałe Zgromadzenie św. Michała Archaniola (michalici) przejęło w 1925 r. Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców przy ul. Karmelickiej 66, ufundowany w 1848 r. przez radnego miejskiego Piotra Michałowskiego z inicjatywy sługi Bożego ks. Hieronima Kajsiewicza ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańcy). W bursie mieszkało 50 chłopców uczęszczających do szkół w mieście<sup>9</sup>.

Różne formy przyjmowała, wyrosła niewątpliwie z dzieła bł. Adolfa Kolpinga, praca nad młodzieżą rzemieślniczą. Znane były w Krakowie zakłady im. ks. Kazimierza Siemaszki, misjonarza św. Wincentego à Paulo, sięgające swymi początkami 1882 r., zajmujące się wychowywaniem i przygotowywaniem zawodowym opuszczonych i osieroconych chłopców. W zakładzie przy ul. Długiej 42 wychowywało się okresowo nawet 400 chłopców. W większości uczęszczali oni do różnych szkół zawodowych w mieście, a zakład był dla nich bursą. Duży zakład wychowawczo-szkoleniowy z bursą przy ul. Prądnickiej 35, który mógł pomieścić nawet 300 chłopców. Znany był nowoczesny zakład dla chłopców, fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego, powstały w 1893 r. przy ul. Rakowickiej 27, także zajmujący się wychowywaniem i kształceniem zawodowym biednych i osieroconych chłopców. Zakład prowadzili księża z Towarzystwa Salezjańskiego. W 1926 r. przebywało w nim 150 chłopców. W 1928 r. utworzono tam Salezjańską Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową dla 40 uczniów<sup>10</sup>.

„Któż nie zna wspaniałego gmachu, wznoszącego się na rogu ulic Skarbowej i Krupniczej, naprzeciw Izby Skarbowej?” – pisał w 1930 r. Mieczysław Niwiński na łamach „Dzwonu Niedzielnego”. To Dom Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, pospolicie zwany Domem ks. Kuznowicza od imienia jego kierownika, który jest zarazem głównym twórcą i duszą całej instytucji<sup>11</sup>. W 1906 r. ks. Mieczysław Kuznowicz, jezuita, przekształcił działające od 1897 r. stowarzyszenie Opieka św. Stanisława Kostki nad Młodzieżą Terminatorską w Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, sięgający swymi wpływami daleko poza Kraków. Celem związku było katolickie wychowywanie mło-

<sup>9</sup> *Wiadomości z Zakładu św. Józefa w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnny” 6:1930, s. 75.

<sup>10</sup> „Dzwon Niedzielnny” 4:1928, s. 645.

<sup>11</sup> M. N i w i ń s k i, *Dom Młodzieży Rękodzielniczej w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnny” 6:1930, s. 462.

dzieży, podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych, a także działalność patriotyczno-obywatelska, oświatowa i rekreacyjna. Strukturę organizacyjną tworzyło pięć wydziałów: wychowania religijnego, oświaty i kultury, socjalno-społeczny (opieka nad czeladnikami), wychowania fizycznego i gospodarczy.

Do grona bliskich współpracowników ks. Kuznowicza w tym dziele należała od 1907 r. Adela z Jastrzębskich Dziewicka (1858–1927), nauczycielka i znana działaczka społeczna stojąca u początków wielu kobiecych organizacji charytatywnych. „Obdarzona wielkim darem słowa, umiała trafić do serc i umysłów młodzieży, wzbudzić w ich duszy dobre postanowienia i pomagać do ich wykonywania. Młodzież zaś słuchała i kochała ją, bo widziała, ile miłości i czasu poświęca im ich opiekunka. Niezliczone bowiem godziny, spędziła Adela Dziewicka z chłopcami, prowadząc kółko apologetyczne, zajmując się biblioteką, kasą oszczędności, ucząc obcych języków, dozorując kuchni i herbariarni, szyjąc i naprawiając wspólnie z innymi paniami bieliznę i ubrania i prowadząc pralnię”<sup>12</sup>.

W latach 1922–1929 kosztem około 3 mln. zł, pokrytych z ofiarności społeczeństwa i długoterminowych pożyczek państwowych, a także z subwencji Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, zbudował Kuznowicz wspomniany dom wedle planów bezinteresownie z nim współpracującego architekta Wacława Krzyżanowskiego. W gmachu znajdowały się nowocześnie urządzone: kaplica, biblioteki, czytelnie, sale: teatralna, muzyczne, wykładowe, zebrań i gimnastyczne oraz bursa dla około 300 uczniów. Z domu korzystała także młodzież zamieszkała poza zakładem. Związek posiadał ponadto bursy przy ul. św. Tomasza 29–33 i Łobzowskiej 3. Od 1921 r. prowadził szkołę ślusarską przy ul. Łobzowskiej.

„Lat blisko czterdzieści pracy, wysiłków i poświęcenia, a przede wszystkim wielkiej miłości dla młodzieży w życiu pokrzywdzonej, złożył w ofierze o. Mieczysław Józef Kuznowicz. I jakże był szczęśliwy, gdy charakterystycznie zacierając z zadowoleniem swe małe dłonie, żywo przewijał się wśród młodzieży w gmachu tętniącym życiem i gwarem młodości [...]. Tego przycisnął do serca, z tym coś na uboczu pogadał, temu radził, innego pocieszał, jeszcze innego upominał, po ojcowsku karcił”<sup>13</sup> W pracy wychowawczej ks. Kuznowicz kładł największy nacisk na przygotowanie zawodowe, przy równoczesnej dbałości o kształtowanie charakteru i formację religijno-moralną. Ujawnionym przy okazji uzdolnieniom w zakresie sztuki, muzyki lub śpiewu stwarzał dalsze warunki rozwoju. Metody pracy ks. Kuznowicza nazwanego „polskim Kolpingiem”, jak również zbudowany i zorganizowany

<sup>12</sup> Z. K r z y ż a n o w s k a, *Dobroczynność*, [w:] *Kraków w XIX w.*, t. 1, Kraków 1932, s. 229.

<sup>13</sup> T. D a l e w s k i, *O. Kuznowicz, przyjaciel młodzieży*, Kraków 1947, s. 19.

zowany przezeń zakład były wzorem dla tego rodzaju poczynąń na terenie całego kraju<sup>14</sup>.

Albertyni krakowscy prowadzili dwa zakłady opiekuńcze dla chłopców. Od 1912 r. działał zakład wychowawczy przy ul. Kościuszki 86 z własną szkołą zawodową z zakresu introligatorstwa, krawiectwa i szewstwa dla około 70 chłopców. Ośrodek przy ul. Tynieckiej 18, działający od 1922 r., był zakładem zamkniętym dla młodszych dzieci (60–90 osób). Wychowywała się w nim także grupa dzieci specjalnej troski. W zakładzie była szkoła powszechna.

Zgromadzenia zakonne żeńskie zajmowały się wychowywaniem ubogich dziewcząt. Siostry szarytki od 1859 r. prowadziły przy ul. Warszawskiej 8 (od 1908 r. pod nr 11), zakład pod wezwaniem św. Józefa dla biednych, zwłaszcza osieroconych dziewcząt. W latach trzydziestych wychowywało się ich tam 56–70. Starsze uczęszczały do szkół średnich i zawodowych. Szarytki prowadziły także Dom Pracy, który zajmował pięć kamienic, trzy przy ul. Piekarskiej 8 i dwie przy ul. Skawińskiej. Zakłady posiadały własne warsztaty, w których dziewczęta uczyły się różnych zawodów. Siostry nazaretanki w klasztorze przy ul. Warszawskiej 13 prowadziły od 1882 r. internat dla uczennic seminarium nauczycielskiego. W latach trzydziestych wychowywało się tam rocznie 50–70 dziewcząt. Siostry prezentki przy swoich szkołach średnich także prowadziły internat, w którym przebywało 12–17 uczennic. Siostry albertynki miały w Krakowie kilka placówek opiekuńczo-wychowawczych. Przy ul. Krakowskiej 47 działało od roku 1889 Przytulisko Brata Alberta przeznaczone dla bezdomnych kobiet i sierot, w którym stale mieszkało 30–70 osób. Kilkaset zaś przychodziło na posiłki i noclegi. Rocznie udzielano 26–33 tys. noclegów. Zakład dla Bezdomnych Dziewcząt pod wezwaniem św. Elżbiety, założony w 1917 r., znajdował się przy ul. Józefińskiej 37. Wychowywały się w nim bezdomne dziewczęta (58–76 osób), uczęszczające do różnych szkół miejskich. Albertynki pracowały także w pozostających pod zarządem miejskim domach dla starców, kalek i nieuleczalnie chorych przy ul. Lubicz 25 i Radziwiłłowskiej 2. Wychowywały również dzieci w żłobkach miejskich przy ul. Podzamcze 5–7, Koletek 10 i Polnej 6<sup>15</sup>

Siostry felicjanki prowadziły Instytut Ochrony Dziewcząt przy ul. Mikołajskiej 18. Zadaniem jego było wychowywanie ubogiej młodzieży żeńskiej w wieku szkolnym i przygotowywanie jej do zawodu w działającej tam od 1902 r. szkole bielizniarsko-krawieckiej. W zakładzie mieściła się „szwalnia bielizny, krawiecczyny i haftów”. W 1933 r.

<sup>14</sup> T. D a l e w s k i, *Kuznowicz Mieczysław Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 320–321.

<sup>15</sup> K. B a n a s z c z u k, *Zgromadzenie Sióstr Albertynek w okresie II wojny światowej (1939–1945)*, Kraków 1990, s. 42 (mps. w Arch. PAT, sygn. H–9).

przy ul. Smoleńsk 2 otwarto Zakład pod wezwaniem Chrystusa Króla dla 50–55 dziewcząt. W zakładzie mieściły się: internat dla studentek i uczennic szkół średnich na 40–54 osób, szwalnia szkoleniowa dla 70 uczennic i trykotarnia. Wiele dziewcząt także spoza zakładu korzystało z prowadzonych tam kursów kroju i szycia. W domu znajdowało się również przedszkole dla około 80 dzieci. Powszechnie znana była „Kuchnia Siostry Samuela”, bezpłatna jadłodajnia dla biednych studentów i uczniów przy ul. Smoleńsk 4. Zorganizowała ją w 1872 r. felicjanka s. Samuela Anna Piksa (1849–1938) i prowadziła do 1932 r. W porze obiadowej, przez sześćdziesiąt lat, żywiła setki młodzieży, nie wstydząc się kwestować na potrzeby kuchni. Działalność jej spotkała się z uznaniem Akademii Umiejętności i władz miejskich. Dzieło przeżyło założycielkę i było przez felicjanki kontynuowane. W 1935 r. Kuchnia s. Samuela żywiła dziennie 261 osób<sup>16</sup>

Córki Bożej Miłości posiadały przy ul. Pędzichów 16 internat zwany Instytutem Maryi, w którym wychowywało się 30–50 dziewcząt. Siostry prowadziły gimnazjum i szkołę powszechną. Przy klasztorze działało przytulisko dla bezdomnych służących, zapewniające dach nad głową i utrzymanie dziewczętom pozostającym bez pracy i własnego domu. W schronisku starano się przez pogłębienie wychowania religijno-moralnego i naukę zawodu przygotować bezrobotne do dalszego samodzielnego życia. Po 1935 r. przez przytulisko przewijało się rocznie około 150 osób<sup>17</sup>.

Siostry Matki Bożej Miłosierdzia zajmowały się w Łagiewnikach wychowywaniem moralnie zaniedbanych dziewcząt w zakładzie „Józefów”, powstałym w 1891 r. z fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego. W latach 1928–1938 przebywało tam stale około 160 dziewcząt. Po przyjęciu do zakładu każda otrzymywała nowe imię, a dotychczasowe jej życie było znane tylko przełożonym. Regulamin zabraniał ujawniania przeszłego gorszącego postępowania swych podopiecznych. Celem zakładu była praca wychowawcza nad tymi dziewczętami, aby po kilku latach tam spędzonych mogły wrócić do normalnego życia w społeczeństwie, założyć własne rodziny i uczciwie zarabiać na swe utrzymanie. Osiągnięciu tego celu służyły: odpowiednia formacja religijno-moralna i nauka zawodu. Zakład posiadał pracownie, w których dziewczęta uczyły się krawiectwa, haftu i introliigatorstwa<sup>18</sup>. W latach 1926–1929 i 1936–1938 w klasztorze Sióstr

<sup>16</sup> M. S z u k i e w i c z, *Codzienny cud*, „Głos Narodu” 30:1923, nr 102, s. 7–8; „Dzwon Niedzielny” 11:1935, s. 252; P L e n a r t, *Siostry felicjanki w diecezji krakowskiej w latach 1859–1985*, Rzym 1986, s. 14, 16–22, 24–28, 40–42, 60 (mps. w Arch. PAT, bez sygnatury).

<sup>17</sup> Z. R u s z t y n, *Dzieje Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w historycznych granicach diecezji krakowskiej*, Kraków 1986, s. 6 (mps. w Arch. PAT bez sygnatury).

<sup>18</sup> A. P r z y b o r o w s k a, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie (1868–1962)*, Kraków 1990, s. 129–132 (mps. Arch. PAT Sygn. H-7).



Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach działała charyzmatyczna zakonnica, bł. Faustyna Helena Kowalska, mistyczka, znana na całym świecie apostołka kultu Miłosierdzia Bożego. Zakonnice zwłaszcza felicjanki, szarytki, służebniczki dębickie i starowiejskie oraz serafitki wychowywały sieroty i dzieci ubogich rodziców w licznych ochronkach.

### ŚWIECCY W SŁUŻBIE POTRZEBUJĄCYCH

Od 1855 r. działało w Krakowie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Centrala organizacji znajdowała się przy ul. Warszawskiej 8. Stowarzyszenie opiekowało się ubogimi rodzinami spiesząc im z różnorodną pomocą nie tylko natury materialnej, ale przede wszystkim religijno-moralnej. Przy ul. Warszawskiej 1 działało Schronisko Ubogich pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo. W 1927 r. w przytułku tym przebywało 45 osób. W kuchni przy ul. Warszawskiej 6 bezpłatnie żywno ubogich (14110 obiadów w 1927 r., 10017 w 1931 r.) oraz bezrobotnych na legitymacje Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego lub Miejskiego Komitetu dla Bezrobocia. W 1929 r. siedem działających dotychczas na terenie Krakowa oddziałów ukształtowało się w autonomiczne Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. Każde z nich miało swoich patronów. Stowarzyszenie pod wezwaniem św. Wojciecha obejmowało: Śródmieście i Stradom; św. Jadwigi: Piasek, Nowy Świat, Półwsie Zwierzynieckie; św. Józefa: Kleparz, Warszawskie, Krowodrza; Najświętszego Serca Jezusowego: Wesola, Grzegórzki, Dąbie; Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny: Kazimierz, Ludwinów, Podgórze; św. Stanisława Kostki: Dębniki, Zakrzówek oraz Najświętszej Panny Maryi z Lourdes: Łobzów, Nowa Wieś, Czarna Wieś. Później utworzono jeszcze Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia im. bł. Bronisławy działające na Zwierzyńcu i Półwsiu Zwierzynieckim. Krakowskie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia utworzyły w 1930 r. Sekcję Zwalczania Żebractwa (od 1932 r. im. św. Aleksego). Sekcja opiekowała się żebrakami, którzy nie mogli się utrzymać z powodu ich niezdolności do pracy. Udzielano im wsparcia w naturze. Starców umieszczano w przytułkach. Bezpłatnie zadbano o ich higienę i otoczono opieką religijno-moralną. Równoległe ze Stowarzyszeniami Pań Miłosierdzia działało Stowarzyszenie Pann Ekonomek św. Wincentego à Paulo, które również opiekowało się ubogimi rodzinami, szczególnie zaś dziećmi. Panny te prowadziły szwalnię, w której szyły ubrania dla biednych, zwłaszcza dzieci. Pomagały ponadto przy opatrunkach chirurgicznych w przychodni Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 6. W 1931 r. utworzono Stowarzyszenie bł. Ludwiki de Marillac jako osobną sekcję Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, skupiającą wyłącznie studentki. Od 1881 r. męska Kon-

ferencja św. Wincentego à Paulo prowadziła przy ul. Karmelickiej 41 internat dla około 50 uczniów seminarium nauczycielskiego<sup>19</sup>

W poszukiwaniu zarobku wędrowały do Krakowa na służbę setki dziewcząt z przeludnionych podkrakowskich wsi i dalszych okolic. Nieprzygotowane do życia w mieście często były narażone na wyzysk i deprawację moralną. W celu opieki nad nimi, wspomniana już, Adela Dziewicka wraz z ks. Włodzimierzem Ledóchowskim, późniejszym przełożonym generalnym Towarzystwa Jezusowego, zawiązali w 1898 r. Stowarzyszenie Katolickiej Służby Żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty. Członkinie powszechnie nazywano „zytkami”. W pracy wychowawczej organizacja szczególnie zwracała uwagę na formację religijną, zawodową i kulturalną służących. Troszczyła się o ich zdrowie i opiekowała się nimi w chorobie. Prowadziła dla nich biuro pośrednictwa pracy. W 1900 r. do stowarzyszenia zapisała się bł. Aniela Salawa. Żytki posiadały w Krakowie cztery domy przy ul. Mikołajskiej 17 i 30, Kopernika 13 i Radziwiłłowskiej 8. W domu przy ul. Mikołajskiej 30 znajdowało się schronisko dla bezrobotnych oraz starych niezdolnych już do dalszej pracy „zytek”. Stowarzyszenie w domu przy ul. Radziwiłłowskiej 8 miało mały szpitalik (28 łózek), w którym działało ambulatorium. W szpitaliku „zytek” w 1922 r. zmarła bł. Aniela Salawa. W 1931 r. do stowarzyszenia należało 3 tys. służących pracujących w Krakowie<sup>20</sup> Na Kazimierzu w bogatych rodzinach żydowskich służącymi były zazwyczaj biedne dziewczęta katolickie. W celu opieki nad nimi o. Pius Józef Przeździecki, przeor paulinów i proboszcz parafii św. Michała na Skalce, utworzył 25 marca 1918 r. Katolickie Stowarzyszenie Żeńskie pod wezwaniem św. Julii z siedzibą przy ul. Kalwaryjskiej 62. Członkinie powszechnie nazywano „julkami”. Zadaniem organizacji, podobnie jak „zytek”, była formacja religijno-moralna, zawodowa i zapewnienie mieszkania i opieki w chorobie i na starość<sup>21</sup>.

W 1900 r. z inicjatywy A. Dziewickiej i ks. W. Ledóchowskiego, powstało Stowarzyszenie Pracownic Konfekcji Damskiej pod wezwaniem św. Antoniego. Celem stowarzyszenia było religijne i patriotyczne ożywienie świadomości robotnic. Organizowało wykłady na tematy religijne i kulturalne, doskonalenie zawodowe oraz godziwą rozrywkę.

<sup>19</sup> J. G a w o r z e w s k i, *Stulecie Tow[arzystwa] św. Wincentego w Krakowie*, „Ruch Charytatywny” 12:1933, s. 180–181; *Panie Miłosierdzia w metropolii krakowskiej*, tamże s. 186–187; *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Krakowie oraz w Małopolsce za rok 1927*; *Sprawozdania z działalności Związku Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo na metropolię krakowską z lat 1930–1937*.

<sup>20</sup> St. Ł., *Stowarzyszenie Katolickiej Służby Żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnny” 7:1931, s. 362–363.

<sup>21</sup> K. L e s i a k, *Katolickie Stowarzyszenie Żeńskie pod wezwaniem Św. Julii*, „Studia Claromontana” 7:1987, s. 407–438.

W jego ramach działało biuro pośrednictwa pracy. Zorganizowało opiekę lekarską i internat dla najbiedniejszych. Siedziba stowarzyszenia mieściła się początkowo przy ul. Krupniczej 16, a następnie (od 1937 r.) przy Karmelickiej 32. Tradycjami sięgającymi XIII w. szczyściło się Towarzystwo Dobroczynności z siedzibą przy ul. Koletek 12. Prowadziło domy dla niezamożnych starców. W 1937 r. na utrzymaniu Towarzystwa pozostawało 260 osób. Opiekowały się nimi szarytki (14 siostr w 1939 r.)<sup>22</sup>.

W roku 1900, niestrudzona na polu społecznym A. Dziewicka z pomocą ks. W. Ledóchowskiego TJ założyła Związek Niewiast Katolickich, przemianowany później na Katolicki Związek Polek, a wreszcie po ukonstytuowaniu się Akcji Katolickiej na Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Organizacja ta „przez przeszło ćwierć wieku istnienia jeden ma cel – pisała Róża Łubieńska w 1926 r. – pogłębiać w jak najszerszych warstwach uczucia religijne i narodowe, obejmować placówki na których by dla Boga i Ojczyzny pracować można”<sup>23</sup>. Związek rozwijał ożywioną działalność na polu społecznym, charytatywnym i intelektualnym starając się w miarę sił i możliwości rozszerzać ją wśród najszerszych warstw ludności i spieszyć wszędzie z pomocą materialną i moralną. W okresie międzywojennym na czele związku stały kolejno Maria hr. Wodzicka i księżna Teresa Sapieżyna. Siedziba zarządu (sekretariat) mieściła się w Rynku Głównym 9.

Związek był zorganizowany w sekcje, które usprawniały jego pracę na różnych polach działania. Sekcja czytelnicza posiadała własną bibliotekę. Sekcja burs prowadziła dwie bursy dla uczniów szkół średnich. Bursa pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Rynku Głównym 9 liczyła 38 uczniów. W bursie przy ul. Smoleńsk 14 (Dom Egipski) mieszkało 31 chłopców. W 1927 r. obydwie bursy z powodu wysokiego czynszu zostały złączone w jedną przy ul. Smoleńsk 10 liczącą 70 uczniów. Od 1932 r. bursa ta mieściła się przy ul. Retoryka 10. Później przeniesiono ją do własnego domu przy ul. Helclów 23. Związek prowadził przy ul. Smoleńsk 19 internat dla 50 uczennic seminariów nauczycielskich i innych szkół średnich. W 1937 r. zakład ten przeniesiono do zakładu św. Jadwigi przy ul. Krupniczej 38. Sekcja Ochrony Kobiet prowadziła schronisko (dom noclegowy) przy ul. Krupniczej 16, przeniesiony w 1938 r. na ul. Jabłonowskich 6. Miała jasno określony cel działania. „Chcemy młodej dziewczynie biedą wygnanej z domu rodzinnego w poszukiwaniu kawałka chleba w obce środowisko, wśród obcych ludzi, dać przytułek, opiekę i pracę”<sup>24</sup>. Do

<sup>22</sup> „Dzwon Niedzielny” 13:1937, s. 187.

<sup>23</sup> R. Ł u b i e ń s k a, *Katolicki Związek Polek w Krakowie*, „Dzwon Niedzielny” 2:1926, nr 22, s. 6.

<sup>24</sup> *Sprawozdanie czynności Oddziału Międzyparafialnego Katolickiego Stow[ar]zyszenia] Kobiet w Krakowie, za rok 1938/39, Kraków 1939, s. 11.*

schroniska przyjmowano kobiety przyjeżdżające do Krakowa w poszukiwaniu zarobku lub dla nauki zawodu, bez względu na narodowość i wyznanie. W 1925 r. znalazło tam mieszkanie 2517 kobiet, w tym przeszło 1000 z kręgów inteligenckich. Przenocowano 20098 osób. Chore kierowano do lekarzy i szpitali. Małe dzieci umieszczono w żłóbkach, starsze w zakładach opiekuńczych. Pozbawionym środków do życia dawano bezpłatne śniadania i starano się dla nich o zapomogi pieniężne. Sekcja prowadziła biuro pośrednictwa pracy. Misja Dworcowa działająca w ramach tej sekcji otaczała opieką młodzież dojeżdżającą z okolicznych wsi i miast do szkół krakowskich. Zajmowała się także samotnymi kobietami, bez różnicy narodowości i wyznania, przybywającymi do Krakowa w poszukiwaniu pracy. Opieka Misji obejmowała także całe rodziny wyjeżdżające lub powracające z robót sezonowych do Niemiec, Francji i Danii lub z emigracji okresowej do Stanów Zjednoczonych Ameryki. W 1927 r. utworzono nawet przy Misji Dworcowej specjalne biuro pomocy dla emigrantów. Delegatki Misji, dyżurujące na dworcu kolejowym były rozpoznawane po biało-żółtych opaskach na ramieniu z napisem Misja Dworcowa. Sekcja szpitalna opiekowała się dziewczętami chorymi wenerycznie w V Oddziale Szpitala św. Łazarza. Warto nadmienić, że na tym oddziale z wielkim poświęceniem pracowała świętobliwa pielęgniarka Rozalia Celakówna (1901–1944), gorliwa apostołka osobistego poświęcenia się Najświętszemu. Sercu Jezusowemu. W 1927 r. sekcja rozciągnęła opiekę nad chorymi na wszystkie oddziały Szpitala św. Łazarza. Objęto nią także Szpital św. Ludwika, Okręgowy Szpital Wojskowy, Dom im. Anny i Ludwika Helclów oraz Klinikę prof. Maksymiliana Rutkowskiego. Sekcja Ochrony Dzieci organizowała dla nich opiekę popołudniową po lekcjach szkolnych. W 1929 r. działała w 16 szkołach powszechnych, gromadząc około 600 dzieci pod opieką kwalifikowanych instruktorów. Organizowała kolonie letnie dla dzieci w Lachowicach koło Suchej Beskidzkiej i w Brzeznej prowadzone przez siostry służebniczki starowiejskie. Sekcja kuchenna prowadziła trzy tanie jadłodajnie. Jedna znajdowała się przy ul. św. Krzyża 7, a od 1927 r. przy ul. św. Tomasza 31 i była przeznaczona dla inteligencji i studentów. W 1929 r. wydawała przeciętnie 545 obiadów dziennie. Druga była przy ul. Franciszkańskiej 4 wydawała obiady dla wszystkich potrzebujących (380 obiadów dziennie w 1926 r.). Trzecia zaś przy ul. Bożego Ciała 24 żywiła najbiedniejszą ludność Kazimierza. W 1932 r. wydawano tam do 150 posiłków dziennie. We wszystkich kuchniach najuboższych żywiono bezpłatnie lub ze sporą zniżką.

Katolicki Związek Polek zarządzał Zakładem dla Pracujących Dziewcząt pod wezwaniem św. Jadwigi przy ul. Krupniczej 38, w którym w 1927 r. mieszkało 105 dziewcząt., w tym 67 robotnic, 32 uczennice szkół zawodowych i 6 urzędniczek. Do 1932 r. działała spółdzielnia Wzajemna Pomoc KZP (Katolickiego Związku Polek), która

zaopatrywała w artykuły spożywcze członkinie związku, obydwie bur-  
sy, tanie kuchnie i zakład św. Jadwigi. Do związku należały, Stowa-  
rzyszenie Pracownic Fabryki Cygar pod wezwaniem św. Józefa, Stowa-  
rzyszenie Pracownic Konfekcji Damskiej pod wezwaniem św. An-  
toniego, Stowarzyszenie Sług Katolickich pod wezwaniem św. Zyty  
oraz Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzi Żeńskiej<sup>25</sup>.

Od 1909 r. działało w Krakowie Towarzystwo Opieki nad Niemow-  
łętami i Podrzutkami im. Dzieciątka Jezus posiadające swój zakład  
przy ul. Krowoderskiej 71. Od 1922 r. przewodnictwo organizacji obję-  
ła Róża Łubieńska (1881–1954), znana działaczka społeczna. Nie była  
to jedyna tego typu katolicka organizacja w mieście. W 1931 r., z ini-  
cjatywy Oddziału Krakowskiego Katolickiego Związku Polek, powsta-  
ło tam także Towarzystwo „Ratujmy Matki i Niemowlęta” zajmujące  
się opieką nad opuszczonymi kobietami z małymi dziećmi w celu  
uchronienia ich od nędzy moralnej i materialnej. Towarzystwo, które-  
go przewodniczącą była Jadwiga Szembekowa utworzyło w styczniu  
1931 r. przytułek dla opuszczonych, bezdomnych matek z niemowlę-  
tami, przy ul. Królowej Jadwigi 103 B. Przytulkiem kierowała Wanda  
Szałaśna, „oddając się pracy z całym poświęceniem i zrozumieniem,  
tak moralnej, jak i fizycznej niedoli kobiet”<sup>26</sup>. Starano się, mimo za-  
pełnienia zakładu, zawsze przyjmować do niego matki z dziećmi lub  
kobiety brzemiennie, nie mające dachu nad głową. W 1933 r. w przy-  
tulku przebywało 51 matek i 49 niemowląt. W dniu 25 października  
1933 r. dokonano się, pod przewodnictwem metropolity A. Sapiehy,  
połączenie obydwóch towarzystw, celem skupienia w jednym ręku  
katolickiej opieki nad matką i dzieckiem, co poza korzyściami natury  
organizacyjnej stwarzało większe możliwości pokonywania trudności  
materialnych. W grudniu tegoż roku zwinęto przytułek przy ul. Kró-  
lowej Jadwigi 103 B przenosząc go do Żłóbka im. Dzieciątka Jezus  
przy ul. Krowoderskiej 71<sup>27</sup>. Od 1935 r. było to schronisko o charakte-  
rze przejściowym dla matki z dzieckiem, pozostające pod kierowni-  
ctwem Marii Starowieyskiej. W zakładzie pracowały siostry szarytki.  
W 1935 r. przebywało tam 158 osób (55 matek 52 dziewczynki i 51  
chłopców).

<sup>25</sup> *Sprawozdania z czynności Katolickiego Związku Polek z lat 1926–1929; Sprawozdania z czynności Oddziału Krakowskiego KZP za rok 1931, Kraków 1932; Sprawozdanie Katolickiego Związku Polek Archidiecezji Krakowskiej za rok 1932, Kraków 1933; Sprawozdania z czynności Oddziału Krakowskiego Katolickiego Stow[arzyszenia] Kobiet z lat 1936–1938; Sprawozdanie z czynności Oddziału Mię-  
dzyparafialnego Katolickiego Stow[arzyszenia] Kobiet w Krakowie za rok 1938/39, Kraków 1939; R. Ł u b i e Ń s k a, *Katolicki Związek Polek...*, s. 6–7.*

<sup>26</sup> *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Ratujmy Matki i Niemowlęta” w Krakowie, (za czas od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934), Kraków 1934, s. 3.*

<sup>27</sup> *Tamże, s. 2–5.*

Od 1914 r. działało Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca”, założone przez Aleksandrę Russanowską. Zadaniem jego było wychowywanie ubogiej i opuszczonej dziatwy. Na czele organizacji stał sam bp Sapieha. Siedziba stowarzyszenia znajdowała się w Rynku Głównym 44, zaś zakłady opiekuńcze na Woli Justowskiej, Zwierzyńcu i Prądniku Czerwonym. Organizacja prowadziła także bursę dla uczennic szkół średnich, przy ul. Lenartowicza 4. Wszystkie placówki obsługiwały zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, nazywane powszechnie służebniczkami starowiejskimi. W 1935 r. w sierocińcach Rodziny Sierocej wychowywało się, na Prądniku Czerwonym 53 chłopców, na Zwierzyńcu 34 dziewczynki i w bursie 30 dziewcząt<sup>28</sup>. Komitet Opieki nad Zaniedbaną Młodzieżą m. Krakowa zorganizował w 1924 r. schronisko pod wezwaniem św. Józefa w pomieszczeniach odstąpionych w tym celu przez konwent kanoników laterańskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie<sup>29</sup>.

Od początku 1916 r. w każdej parafii krakowskiej działały, powstałe z inicjatywy bpa Sapiehy, Komitety Parafialne Opieki nad Ubogimi, w których pracowały przeważnie kobiety. Kuratorem każdego z nich był miejscowy proboszcz. Wszystkie komitety należały do Związku Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi, założonego przez profesorową Janinę Kostanecką. Związek obejmował swoją działalnością całe miasto. Na czele organizacji stał sam bp Sapieha. Praca komitetów we „wszystkich parafiach polegała głównie na rozdawaniu zapomóg w gotówce i w naturze po dokładnym sprawdzeniu biedy na miejscu. Umieszczano w zakładach starców i dzieci, chorych w szpitalach – wyszukiwano pracę. Panie starały się o wpływ moralny, o wpływ wychowawczy na dzieci, oddając je ochronkom pod opiekę, o zaprowadzenie czystości w domach nędzy odwiedzanych i zwalczanie pijaństwa”<sup>30</sup>. Przez dwanaście lat (1924–1936) J. Kostanecka, wiceprzewodnicząca związku, wielce zasłużyła się w rozwoju różnorodnych form opieki charytatywnej, począwszy od zaspokojenia elementarnych potrzeb materialnych po troskę o odpowiednie życie religijno-moralne biedoty. W 1936 r. Związek Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi udzielił pomocy 1512 rodzinom<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa „Rodzina Sieroca” w Krakowie za rok 1919; „Rodzina Sieroca” w Krakowie, „Ruch Charytatywny” 14:1935, s. 264.*

<sup>29</sup> *Opieka nad młodzieżą bezdomną i zaniedbaną w Krakowie, „Dzwon Niedzielny” 1:1925, nr 29, s. 8.*

<sup>30</sup> *Piękne sprawozdanie, Sprawozdanie z działalności Związku Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi w Krakowie za rok 1926, „Dzwon Niedzielny” 3:1927, s. 421.*

<sup>31</sup> *Sprawozdania z działalności Związku Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi w Krakowie z lat 1924–1938; Działalność Komitetów Parafialnych w Krakowie, „Głos Narodu” 44:1937, nr 130, s. 7.*

Dnia 22 lipca 1922 r., z inicjatywy Róży Łubieńskiej, niestrudzonej w pracy na polu dobroczynności, zawiązała się przy kościele św. Jana Chrzciciela w Krakowie Kongregacja Pań Dzieci Maryi pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Józefa. W chwili założenia liczyła 82 członkinie, z czego 67 należało poprzednio do Sodalicii Królowej Korony Polskiej i 15 do Sodalicii Pań Nauczycielek prowadzonych przez jezuitów przy kościele św. Barbary. Na czele organizacji stała R. Łubieńska, dla której kongregacja „stała się jej ‘rodziną z wyboru’. Jej oddawała swój czas, energię, przekazywała niespożyty zapał i bogactwo wrażliwej psychiki”<sup>32</sup>. Siedziba kongregacji znajdowała się przy pl. Jabłonowskich 3. Nowa, niezwykle dynamiczna organizacja działała w ścisłym porozumieniu z arcybiskupem Sapiehą, który żywo interesował się jej pracami i niejednokrotnie sam wskazywał nowe pola zainteresowań charytatywnych. Podobnie jak Katolicki Związek Polek kongregacja zorganizowała swoją pracę w kilkunastu sekcjach, które niejednokrotnie łączyły się dla wykonania określonego zadania. Sekcja eucharystyczna troszczyła się o postęp życia wewnętrznego członkiń. Sekcja czytelniana prowadziła bibliotekę kongregacji i upowszechniała dobrą książkę. Sekcja opieki pozaszkolnej zajmowała się uczącą się młodzieżą i dziećmi niedorozwiniętymi w szkole specjalnej przy ul. Rajskiej. Sekcja społeczna otaczała swoją troską stowarzyszenie służących pod wezwaniem św. Julii na Kazimierzu. Opiekowała się także zaniedbanymi moralnie dziewczętami. Sekcja miłosierdzia pomagała ubogim rodzinom zaopatrując je w odzież i bieliznę. Wydawała posiłki dla najbiedniejszych. Opiekowała się chorymi w Szpitalu św. Łazarza. Sekcja młodych zajmowała się młodzieżą na Kazimierzu. Prowadziła chór i współdziałała z sekcją miłosierdzia w opiece nad chorymi w szpitalu. Sekcja nauczycielek pomagała w nauce dzieciom w dzielnicy Kazimierz. Sekcja samopomocowa prowadziła kasę pogrzebową i pożyczkową. Sekcja aspirantek wychowywała kandydatki na przyszłe członkinie kongregacji<sup>33</sup>.

Pionierską inicjatywą R. Łubieńskiej na terenie Krakowa było zorganizowanie szeroko rozbudowanej opieki nad więźniami i ich rodzinami. We wrześniu 1924 r., na prośbę ks. Mariana Morawskiego, kapelana więziennego utworzono specjalną sekcję więzienną. W marcu 1925 r. na jej bazie, z inicjatywy Łubieńskiej, powstał „Patronat” – Towarzystwo Opieki nad Więźniami, Oddział w Krakowie (Siedziba Patronatu była w Warszawie). Organizacja miała na celu poprawę stanu moralnego i bytu materialnego więźniów, wychowywanie, nauczanie i przygotowywanie nieletnich przestępców do uczciwej pracy

<sup>32</sup> M. Ś w i a t e c k a, *Róża Łubieńska i jej działalność społeczna*, „Nasza Przeszłość” 51:1979, s. 149.

<sup>33</sup> *Sprawozdania z działalności Kongregacji Pań Dzieci Maryi w Krakowie z lat 1935–1939*.

zarobkowej oraz opieka nad rodzinami więźniów. Łubieńska była prezesem tej organizacji, aż do jej rozwiązania przez niemieckie władze okupacyjne. Krakowski oddział Patronatu miał swą siedzibę przy pl. Jabłonowskich 3. Zasięgiem swojej działalności obejmował więzienia: św. Michała przy ul. Senackiej, tzw. Bastion przy ul. Kamiennej i więzienie w Podgórzu, a poza Krakowem w Wiśniczu Nowym i w Tarnowie. Patronat w 1928 r. założył schronisko dla kobiet opuszczających więzienie, zwane Domem Pracy, przy ul. Kasztelańskiej 24. Znajdowały tam mieszkanie bezdomne żony i dzieci więźniów. W roku 1934/35 przez Dom Pracy przewinęło się 11 kobiet i 34 dzieci. W roku 1932 otwarto Przystań dla kobiet przy ul. Ujejskiego w celu resocjalizacji prostytutek. W 1934 r. Łubieńska założyła Pogotowie Opiekuńcze dla Dziewcząt w Domu Pracy Patronatu przy ul. Kasztelańskiej 24 i Pogotowie Opiekuńcze dla Chłopców przy ul. Skwerowej 8. Do pogotowia przyjmowano dzieci bezdomne lub opuszczone i zaniebane, włóczące się i żebrzące na ulicach, na okres przejściowy, do czasu przekazania ich właściwym opiekunom lub odpowiednim władzom<sup>34</sup>.

„Łubieńska – zdaniem Marii Świąteckiej – była nie tyle kierownikiem co duszą tych wszystkich poczynań. W trudnych sytuacjach zdawało się, że nie ma dla niej przeszkód nie do pokonania. Decyzje były błyskawiczne i bezsporne. Elektryzowała otoczenie swą energią i nieprzewycięzoną wolą ulżenia za wszelką cenę cierpieniom innych. Była autorytatywna, ale nie czuło się w tym wieloletniego nawyku pełnienia funkcji kierowniczych, raczej wielkie wewnętrzne zaangażowanie i przekonanie o słuszności swej postawy. O sobie nie myślała, a choć gnębiły ją różne troski i zwykle potrzeb było więcej niż możliwości ich zaspokojenia, przychodząc do niej można było zawsze liczyć na jej życzliwy, nie zdawkowy uśmiech i pomoc. To, co w niej uderzało, to wielka prostota, naturalność i szczerść: w spojrzeniu, uśmiechu, postępowaniu. Miała dar łagodzenia napięć, do których intensywna praca organizacyjna nastroczała niemało okazji. Zanurzona, zdawałoby się bez reszty w wirze bieżących spraw, nie unikała kulturalnej rozrywki, lektury. [...] Nad tym wszystkim jednak górowało i źródłem wszystkich jej poczynań było głębokie, wszystko przenikające współzycie z Bogiem, który jej dawał tyle sił i energii w służbie innym”<sup>35</sup>.

„Mroźna zima roku 1923/24 dała się ciężko we znaki ubogiej ludności Krakowa [...]. Dewaluacja marki, wzrost drożyzny, zastój w przemyśle i handlu, wreszcie ciężkie przesilenie gospodarcze doprowadziło do nędzy wiele rodzin robotniczych i liczne osoby spośród inteligencji. Zakłady dobroczynne znalazły się prawie bez środków, więc

<sup>34</sup> *Sprawozdania z działalności Patronatu – Towarzystwa Opieki nad Więźniami, Oddział w Krakowie z lat 1933–1938.*

<sup>35</sup> M. Ś w i ą t e c k a, *Róża Łubieńska...*, s. 164.



pomoc, którą udzielały, stawała się coraz mniej skuteczna, a niektórym instytucjom groziła wprost ruina<sup>36</sup>. W tych warunkach przypomniano sobie niedawną działalność Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (1915–1919) i proszono bpa Sapiehę o utworzenie podobnej organizacji. W dniu 17 stycznia 1924 roku pod przewodnictwem bpa Sapiehy został zawiązany Ratunkowy Komitet Biskupi na okres trzech miesięcy z centralą przy ul. Wielopole 4. Na czele komitetu, obejmującego swą działalnością Kraków i całą diecezję, stanął sam biskup. Całą akcję charytatywną w Krakowie, z wyjątkiem opieki nad zakładami dobroczynnymi Ratunkowy Komitet Biskupi powierzył Związkowi Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi, który w tym dziele współpracował z Arcybractwem Miłosierdzia i Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia. Arcybractwo Miłosierdzia (założone w 1584 r. przez ks. Piotra Skargę) otrzymało z polecenia bpa Sapiehy znaczne kwoty pieniężne na czas działalności komitetu celem wypłacania zasiłków dla ubogich. W akcjach prowadzonych przez Ratunkowy Komitet Biskupi mocno zaangażowane było duchowieństwo i wiele żeńskich wspólnot zakonnych. W maju 1924 r., kiedy warunki życia biedoty nieco się poprawiły, komitet został rozwiązany. Od tego czasu jednak co roku bp Sapieha wznawiał akcję pomocy najbiedniejszym, zwłaszcza w formie dożywiania w najtrudniejszym dla nich okresie zimowym. Każdego roku kierował do diecezjan odezwy w tej sprawie, które nie pozostawały bez echa. W warunkach kryzysu gospodarczego, bezrobocia i pogłębiającego się zubożenia społeczeństwa wznowiono działalność Ratunkowego Komitetu Biskupiego, który od 1925 r. nosił nazwę: Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy. W każdym roku, z ramienia tej organizacji, Związek Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi zajmował się rozdawnictwem obiadów dla bezrobotnych. W okresach zimowych 1933/34–1934/35 wydawał około 1200 obiadów dziennie w sześciu kuchniach prowadzonych przez siostry: albertynki (Czerwony Prądnik), felicjanki (na Smoleńsku), szarytki (ul. Warszawska) i Katolicki Związek Polek. W 1926 r. abp Sapieha powołał do życia Książęco-Metropolitalny Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Bezrobocia, którego działalność polegała na wydawaniu tanich i bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych, zwłaszcza pozbawionych możliwości zarobkowania pracowników umysłowych. Na czele komitetu stał metropolita krakowski, wiceprezesem zaś był prof. Emil Godlewski. Zorganizowaniem rozdawnictwa obiadów oraz sprawdzaniem rzeczywistych potrzeb osób z nich korzystających zajmował się Związek Komitetów Parafialnych Opieki nad Ubogimi. W akcję tę, na życzenie abpa Sapiehy, włączyły

---

<sup>36</sup> *Sprawozdanie z czynności Ratunkowego Komitetu Biskupiego (od 17 stycznia do 1 maja 1924 r.) w Krakowie, Kraków 1924, s. 3.*

się Arcybractwo Miłosierdzia i Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, które zapisywały ubogich bezrobotnych, chcących otrzymać bezpłatne obiady. Warto podkreślić, że organizacje charytatywne zawsze starały się dobrze rozeznąć w rzeczywistych potrzebach swoich podopiecznych. Osiem kuchni wydawało dziennie około 3400 obiadów. W okresie ciężkiej zimy 1928/29 pracował, powołany także przez arcybiskupa Sapiehę, Komitet Pomocy dla Dotkniętych Kłęską Mrozów, który zajmował się rozdawnictwem węgla. Kryzys gospodarczy się pogłębiał. Rosły obszary nędzy, a z nią do wielu domów zaczął zaglądać głód. Metropolita w lutym 1931 r. założył Komitet Pomocy Głodnym, złożony z przedstawicieli katolickich stowarzyszeń charytatywnych<sup>37</sup>. „Jesteśmy dzisiaj w takim położeniu, że podanie łyżki strawy potrzebującym nie jest już dobrowolną jałmużną, ale obowiązkiem sumienia. Niechże więc to sumienie nasze rozstrzyga i decyduje” – apelował abp Sapieha w owym roku do społeczeństwa. „Dzisiaj wśród skrajnej nędzy trzeba nam wielkich, ofiarnych serc. Wielkość zaś serca mierzy się czynem, stopniem ofiary na rzecz potrzebujących”<sup>38</sup>. Apel spotkał się z odzewem społecznym. Krakowianie pospieszyli z pomocą. Komitet w czterech kuchniach na terenie miasta żywił bezrobotnych pozbawionych zasiłków i ubogich z rodzin wielodzietnych. Warto podkreślić, że zorganizowana opieka i pomoc dla dotkniętych różnorodną biedą zarówno natury materialnej jak i moralnej była w Krakowie o wiele bogatsza niż zarysowana w niniejszym krótkim opracowaniu.

W krakowskim dziele miłosierdzia chrześcijańskiego duży był udział kobiet, jak zresztą zawsze w kościelnej pracy charytatywnej. „Faktem jest, że kobiety katolickie w Krakowie, pracują dużo i to wśród bardzo niepomysłnych nieraz warunków, poświęcając tej pracy swój czas, ukradziony chwilom wypoczynku przeważnie po ciężkiej pracy domowej lub zarobkowej, walcząc często z obojętnością bliskich sobie a niechęcią przeciwników, z chronicznym wreszcie brakiem funduszy, po które rzadko nawet wyciągają rękę do obarczonego już i tak różnymi ciężarami społeczeństwa”<sup>39</sup>. Napisała, w 1925 r., na łamach „Dzwonu Niedzielnego” Maria Estreicherówna, krakowska działaczka Katolickiego Związku Kobiet.

W bogactwie i różnorodności organizacji charytatywnych dostrzegano potrzebę koordynacji ich pracy, współdziałania i planowego rozwoju. W tym celu abp A. S. Sapieha w styczniu 1934 r. powołał do

<sup>37</sup> Sprawozdania z działalności Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego z lat 1934/35–1938/39; M. Ś w i ą t e c k a, *Adam Stefan Sapieha organizator dobroczynności (1918–1939)*, [w:] *Księga sapieżyńska*, t. 1, s. 277–280.

<sup>38</sup> *Apel Księcia Metropolity do społeczeństwa na rzecz biednych*, „Dzwon Niedzielnego” 7:1931, s. 130.

<sup>39</sup> M. E s t r e i c h e r ó w n a, *Praca katolickich kobiet w Krakowie*, „Dzwon Niedzielnego” 1:1925, nr 13, s. 6.

życia Związek Dobroczynności „Caritas” Archidiecezji Krakowskiej, zrzeszający katolickie stowarzyszenia, instytucje i zakłady charytatywne, wychowawcze i opiekuńcze działające na tym terenie. Odczuwano w Polsce potrzebę koordynacji pracy wszelkiego rodzaju organizacji katolickich. W Krakowie zadania tego miała dokonać Liga Katolicka założona w 1925 r. W latach 1928–1930, u wylotu ulicy Zwierzynieckiej zbudowano, z inicjatywy abpa Sapiehy, okazały Dom Katolicki, centrum działalności krakowskich organizacji katolickich. W budynku mieściło się także kino „Świt”. Gdy w 1930 r. Episkopat Polski powołał do życia Akcję Katolicką, Liga stała się zwykłym stowarzyszeniem, bez jakiegokolwiek oddziaływania na inne organizacje. Całą swoją aktywność skierowała wówczas na opiekę nad biednymi i osieroconymi dziećmi. Akcja Katolicka działała w czterech kolumnach: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Zaangażowanie duchowieństwa w tych organizacjach było przez władze kościelne traktowane jako jedno z pól jego aktywności duszpasterskiej. Akcja Katolicka, wywierająca znaczny wpływ na życie religijne krakowian w ostatnim dziesięcioleciu okresu międzywojennego, stymulowała także ich aktywność na różnych polach pracy charytatywnej<sup>40</sup>.

Spółeczeństwo katolickie Krakowa w okresie międzywojennym dostrzegało potrzeby ludzi biednych i opuszczonych. Pod przewodnictwem arcybiskupa A. Sapiehy umiało zorganizować się w wielkim dziele miłosierdzia chrześcijańskiego i otoczyć ubogich wieloraką pomocą.

## DIE KATHOLISCHE KARITATIVE TÄTIGKEIT IN KRAKAU IN DEN JAHREN 1919–1939

### Z u s a m m e n f a s s u n g

In den Jahren 1919–1939 entstanden in Krakau verschiedene karitative und wohltätige Vereine und Stiftungen, welche sich mit der Kinder-, Jugend-, Kranken- und Altenfürsorge beschäftigten. Sie halfen auch den Arbeitslosen. In vielen billigen Speisehäusern in den Grenzen der Stadt wurden den Hungernden Speisen und Le-

<sup>40</sup> *Caritas w Krakowie*, „Ruch Charytatywny” 13:1934, s. 87; *Liga Katolicka*, „Notificationes e Curia Principis Episcopi Cracoviensis” 44:1925, s. 22; F. Machaya, *Pasterz diecezji krakowskiej*, [w:] *Dwadzieścia pięć lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy*, pod red. F. Machaya, Kraków 1937, s. 72–79; B. P a n e k, jw., s. 69–70.

bensmittel ausgeliefert. In der karitativen Arbeit waren sehr aktiv verschiedene Orden; männliche (Arme Brüder des Bruders Alberts, Barmherzige Brüder, Lazaristen) und weibliche (Albertinenschwester, Felizianerinnen, Vinzentinerinnen). Unter den Ordensleuten sehr bekannt durch ihre wohltätige Arbeit für die Jugendlichen waren Schwester Samuela Helene Piksa (Felizianerin), Kasimirus Siemaszko CM und Mieczysław Kuznowicz SJ. Auch unter den Laien fanden sich sehr aktiv an der karitativen Arbeit teilnehmende Personen. Zu den bekanntesten gehören: Adeleide Dziewicka, Rosa Łubieńska und Johanna Kostanecka.